

Rezydencje gdańszczyzan (2)

Drugie warsztaty członków
Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

Spotkanie opłatkowe naszego Stowarzyszenia



Szanowni Członkowie i Sympatycy Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”!

Jak co roku, zwracamy się z gorącym apelem o przekazanie na rzecz Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” darowizny w wysokości **1,5%** podatku dochodowego.

W tym celu podajemy numer naszego **KRS 0000039979**, który należy podać w zeznaniu podatkowym za ubiegły rok, zaznaczając odpowiednią pozycję (kwadrat), celem ewentualnego wyrażenia zgody na przekazanie nam przez Urząd Skarbowy danych osobowych Darczyńcy.

Nasze Stowarzyszenie swoją działalność opiera wyłącznie na społecznym zaangażowaniu Członków i Sympatyków.

Pozyskane w ten sposób środki przeznaczone są na działalność statutową i realizację działań na rzecz mieszkańców naszego Miasta. Naszym celem jest kształtowanie postaw patriotycznych i poczucia tożsamości historycznej polskości w Gdańsku, popularyzacja wiedzy o Gdańsku i regionie, promowanie i wspieranie tradycji morskich, upamiętnianie wybitnych postaci, miejsc i wydarzeń w historii Gdańska.

Działamy na rzecz zachowania walorów historycznych architektury i ładu przestrzennego miasta, jego zabytków i dzieł sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Inicjujemy i wspieramy wolontariat, działalność na rzecz popularyzacji i podnoszenia poziomu kultury fizycznej i sportu. Działamy na rzecz rozwoju turystyki i rekreacji, ochrony i promocji zdrowia. Organizujemy spotkania tematyczne z lokalną społecznością. Honorujemy osoby zasłużone dla Gdańska.

Osobom, które chciałyby wspomóc naszą działalność statutową podajemy numery kont:

Waluta PLN 45 1600 1462 1741 5525 6000 0001

Waluta EUR 88 1600 1462 1741 5525 6000 0003

Waluta USD 61 1600 1462 1741 5525 6000 0004

Za wszelkie wsparcie serdecznie dziękujemy!
ZARZĄD STOWARZYSZENIA „NASZ GDAŃSK”

Komunikaty Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

Informujemy, że Zebrania Zarządu Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” odbywają się w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Świętego Ducha 119/120, w pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca o godzinie 17.00. Tel.: 58 320 24 07, e-mail: stowarzyszenie@nasz.gdansk.pl

Salon Pięknego Słowa zaprasza Poetów i Miłośników Poezji na spotkania - zawsze w drugą środę miesiąca, godz. 17:00, do siedziby Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

Zarząd Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

Zachęcamy osoby, pragnące współtworzyć treści zamieszczane w naszym miesięczniku do kontaktu z Redakcją pod adresem e-mail: miesiecznik@nasz.gdansk.pl.

Uwaga!

Nadesłane artykuły oraz listy do Redakcji powinny być podpisane oraz zawierać kontakt do autora. Dołączone zdjęcia powinny być wysokiej jakości/rozdzielczości i mają zawierać informację o źródle oraz podpis.

Materiały do gazety prosimy słać przynajmniej z 5-tygodniowym wyprzedzeniem.

Redakcja w przypadku wykorzystania nadesłanych listów oraz artykułów zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów redakcyjnych, dopisków oraz korekty językowej.

Redakcja Miesięcznika „Nasz Gdańsk”



Rezydencje Gdańszczan (2)

Krzyżowniki

Na początku była to część malowniczej doliny, środkiem której płynął potok.

Jego nazwę: Siedlica zapisywano rozmaicie: w 1280 i 1348 r. Schedlicz, w 1400 Schedlitz itd. Od 1616 było to najczęściej Schidlitz. Później pojawiła się oboczna nazwa Beek, lub Bäk, po polsku Struga. Pamiątką tego jest nazwa biegnącej wzdłuż niej ulicy Przy Strudze (An der Bäk), od 1945 po prostu Struga, co oczywiście nie ma nic wspólnego z pisarzem o pseudonimie „Andrzej Strug”.

Nazwa potoku wiąże się z położoną nad nim wsią (dzisiejszą dzielnicą Gdańska) Siedlce. Zaczątkiem Krzyżowników był leżący nieco dalej w górę rzeczki Siedlecki Młyn, zapisany ok. 1400 r. jako „młyn na Siedlicy” (mole in der Schidlitz), który przynosił Krzyżakom od jego dzierżawców dwa razy w roku po 10 grzywien dochodu oraz 6 kapłonów do zamkowej kuchni.

W 1445 r. przeszedł na własność gdańszczanina Henryka Bocka (późniejszego rajcy), wraz z 6,5 morgami grun-

tu, dwoma stawami, prawem połowu w nich ryb i zgodą na przeprowadzenie wypływającego z jeziora Jasień potoku do młyna jak dawniej „rynna” (akweduktem?) nad wzniesieniem. Jego syn, Jerzy, nazwał posiadłość Młynem lub Zamkiem Świątynnym (1539 Tempelmole, Tempelburg), co w 1945 r. spolszczono na Świątnik, a w 1948 r. zmieniono na obowiązujące dziś Krzyżowniki. Od nich potok nazywano także Wodą Tempelburską (1717 Tempelburgisches Wasser).

Opis z 1879 r. pokazuje ówczesny przebieg potoku

„Woda Tempelburska, zwana także Strugą, wypływa $\frac{3}{4}$ mili od Gdańska z jeziora Nynkowskiego [Nenkauer See] koło Kiełpina Górnego (156 m), z pierwszego tarasu Wysoczyzny, pod Zabornią [Christinenhof], idzie przez torfowisko, przyjmuje tutaj dopływ

od Kiełpinka, płynie w wąskiej bruździe na północ między wysokimi wzgórzami (99 i 75 m) w pobliżu szosy do stawu zbiorczego, i przeciska się przez rozpadlinę przy domku stawowym [Teichhaus] do drugiego stawu przy gospodzie Piekło [Hölle, dzisiejsze Piekliko]. Potem strumyk podąża obok Emaus, Pól Schellinga [Schellingsfelde], przez Siedlce, gdzie przykrywa go drewniany chodnik, i żwawo płynie dalej, przy bramie Nowych Ogrodów przechodzi przez wały miejskie, płynie po południowej stronie przez Nowe Ogrody i wpada do Kanału Raduni przy młynie garbarskim, tuż przed jego przejściem akweduktem nad fosą fortyfikacji. W czasie ochrony Raduni [czyszczenia kanału, gdy nie działała wieża ciśnienia, A.J.] wody strumyka są bardzo pożądane.” Ostatnie zdanie było w tym czasie nieaktualne, bo działały już nowoczesne wodociągi (od 1869 r.) i kanalizacja (od 1871) i „woda tempelburska” prze-

Nasz GDAŃSK

Wydawca: Zarząd Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”
80-834 Gdańsk, ul. Św. Ducha 119/121, tel. 58 320 24 07
stowarzyszenie@nasz.gdansk.pl, www.nasz.gdansk.pl

Prezes: **Andrzej Januszajtis**
Wiceprezisi: **Zbigniew Socha, Stanisław Sikora**
Skarbnik: **Anna Kuziemska**

Biurowie czynne w I i III poniedziałek miesiąca od godz. 17.00

Zespół redakcyjny:

Redaktor Naczelny: **Andrzej Januszajtis**
Sekretarz Redakcji, Redaktor Prowadzący: **Barbara Wiśniewska** Dział Morski: **kpt ż.w. Marcin Głośkiewicz**

Redaktor wydania internetowego: **Janusz Wikowski**

Marketing: **Zbigniew Socha**

Dystrybucja miesięcznika: **Roman Majchrowicz** Kontakt do redakcji: **miesiecznik@nasz.gdansk.pl**

Poglądy i artykuły zamieszczamy na zasadzie wolnej trybuny

Patronat internetowy: **4Biznes.eu**

Skład i druk: **Przedsiębiorstwo Prywatne WiB**
tel/fax: 58 341 99 89, e-mail: **wib1@wp.pl**



Dofinansowane środki
Miasta Gdańska

W NUMERZE:

Rezydencje gdańszczan (2).

Krzyżowniki str. 3

Wybitni gdańszczanie – wybitni pomorzanie XX wieku (2).

Józef Czyżewski str. 6

W Domu Technika NOT.

Drugie warsztaty Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” str. 7

Rewitalizacja północnej części centrum Gdańska (2).

Długo wyczekiwane nowe historie..... str. 9

Być porządnym Polakiem.

Ignacy Krasicki w Straszynie..... str. 10

Bożonarodzeniowa tradycja.

Spotkanie opłatkowe Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” str. 12

Opowieści z Naszego Gdańska poezją pisane.

Święto miłowania..... str. 14

Jubileusz 10 – lecia istnienia Klubu Poetów

Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” str. 16

Zapraszamy na wycieczki z „Naszym Gdańskiem” str. 17

Klub „Motława” działa!

Pracowity początek roku..... str. 18

stała być potrzebna. Dodać należy, że poziom powierzchni wody jeziora Jasień, to 119,6 m.

Dawniej sądzono, że Siedlica wypływa z Jeziora Jasień

Dziś wiemy, że przepływa, ale w każdym razie jezioro to było ważne jako dawne źródło wody pitnej dla Gdańska. W zaopatrzeniu w wodę ważną rolę odgrywały też Krzyżowniki.

A zaczęło się to od pożyczki: Pierwszą wiadomość o jeziorze znajdujemy w Metryce Koronnej (spisie dokumentów Królestwa Polskiego): „W niedzielę przed Tomaszem Apostołem” 20 grudnia 1472 r. bawiący wówczas w Toruniu król Kazimierz Jagiellończyk „Jerzemu Bockowi, rajcy gdańskiemu 200 grzywien i 50 węgierskich złotych we wsi Bojan i jeziorach Nynkowskim i Odliszyńskim zapisał.” Należy to rozumieć w ten sposób, że Bock (jak go pisano w Gdańsku)

pożyczył królowi pieniądze, pod zastaw należącej do króla wsi i dwóch jezior. Napisany po łacinie dokument określa pierwsze z nich jako lacus Nynkaw czyli jezioro Nynkowskie. W późniejszych dokumentach niemieckich było to aż do ostatniej wojny Nenkauer See. Polacy co najmniej od 1884 r. nazywali je również jeziorem Jasień. Tak jest np. na polskiej mapie z 1921 r.

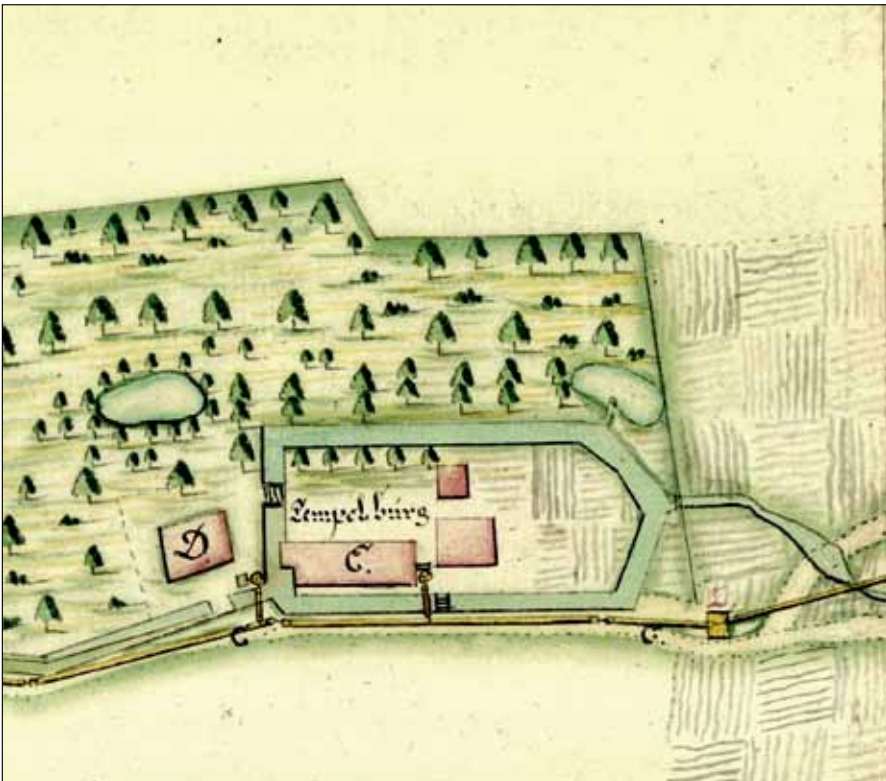
Król pożyczonych sum nie zwrócił i Bock stał się właścicielem jeziora. Było to dla niego wygodne, bo od 1450 r. dziedziczył po ojcu Henryku posiadane przez niego od 1445 r. Krzyżowniki, leżące po drodze do Gdańska, nad Siedlicą. Był tam znany nam już stary młyn na Siedlicy, grunt i dwa stawy. Jak już wiemy, on był autorem nazwy Tempelmole lub Tempelburg.

Jak wyglądały Krzyżowniki w dawnych czasach?

Pierwsze opisy pochodzą z XVII wieku. W roku 1618 odwiedził je bawiący w Gdańsku nauczyciel węgierski Marton Czombor. Opisał je jako piękną posiadłość z parkiem, w którym największe wrażenie zrobił na nim zwierzyńiec, oraz labirynt, który „był tak urządzony, że wszedłszy doń bez nici lub podobnej pomocy, nie znajdziesz wyjścia przez dwie godziny.” Kolejny opis zawdzięczamy anonimowemu autorowi pierwszej relacji prasowej z wizyty króla w Gdańsku. Relacja ukazała się w świeżo założonej gazecie berlińskiej w lipcu 1623 r. Królem Polski był wówczas Zygmunt III Waza. Oto ten fragment: „Czwartego dnia lipca pojechał wraz z żoną i dworem do Tempelburga (jest to piękne, wesołe miejsce ze zwierzyńcem i fontannami). A wieczorem znowu z wielką radością przyprowadzono go do miasta.” O labiryncie nie wspomniano, nie wiemy też, jakie zwierzęta ówczesny właściciel Jan Brandes trzymał w zwierzyńcu. Brak również opisu samej rezydencji.

W tym miejscu warto się przyjrzeć temu, co jest dzisiaj

Po parku prawie nic nie zostało, ślad wielkiego stawu zachował się w dawnym folwarku, późniejszej gospodzie „Piekło” (dzisiejszym Piekli-sku). Jadąc lub idąc ulicą Kartuską od strony Emaus, już z daleka widzimy dwa wyróżniające się zespoły budynków, rozdzielone wąskim przejazdem.



Krzyżowniki w 1717 r. (C - dwór, D - karczma)



Dwór z tarasem i dom mieszkalny przed 1881 r.

W każdym z nich dominuje jeden wyższy obiekt, otoczony przybudówkami. Drugi z nich, pod numerem 245 A, to dawny dwór z około połowy XVII w., mocno rozbudowany przed 1883 r., w którym umieszczono tu Państwowy Zakład Wychowawczy. W skomplikowanym zespole nietrudno wyróżnić pierwotny dwór. Zbudowany na planie prostokąta ok. 25 na 7 m, skierowany wzdłuż ulicy, ma dwie kondygnacje i fasady ozdobione szczytami o bogatej dekoracji okuciowej. Szczególnie piękna jest na szczycie od wschodu: płaskie listwy są fantazyjnie ukształtowane, kanty zaokrąglone, a umieszczone gdzieś kamienne guzy naśladujące główki ćwieków, mocujących okucia wyprawnych skrzyń. Barokowy portal przy północnym boku wschodniej fasady do dziś pokazuje, gdzie było główne wejście. W sieni po lewej były schody na górne piętro. Drzwi na wprost wejścia prowadziły do amfilady pokoi. Można sobie wyobrazić bogate umeblowanie, dywany, obrazy i belkowane stropy, a także piękne gdańskie piece, po których zostało parę kafli. Dzisiejsze podziały budynku dworu, pełniące obecnie funkcje szkolne, są zmienione; klatka schodowa i korytarze są w dobudowanej przed 1883 r. wąskiej przybudówce od północy, koniecznej dla uzyskania swobodnego dostępu do pomieszczeń i również dobudowanego ukośnego skrzydła północnego z internatem i stołówką. Na drugiej przybudówce, od południa, mieszczącej dziś bibliotekę, był taras. W zespole po drugiej stronie przejazdu (nr 245) wyróżnia się zbudowany na rzucie kwadratu dwukondygnacyjny dawny dom mieszkalny z pierwszej połowy XIX w. z czterospadowym dachem (dziś schronisko) i największy budynek całego zespołu, trójkondygnacyjny, z 1883 r. (dziś szkoła), z fasadami, upodobnionymi stylistycznie do szczytów dworu, i ozdobną lukarną na dachu. Wspomniany dom mieszkalny był połączony z dworem opartym na słupach, obudowanym pomostem, z którego wchodziło się na taras dobudówki południowej. Przejście to i taras zlikwidowano w 1883 r.

Na koniec parę słów o właścicielach

Przez większą część swojej historii dwór Krzyżowniki służył jako letnia rezydencja gdańskich patrycjuszy. Od roku 1445 władali nim Bockowie, od 1520 Brandesowie, niekiedy wraz



Budynek dworu z XVII w. w 2008 r. Fot. AJ



Krzyżowniki (od lewej) dwór z XVII w., dawny dom mieszkalny sprzed 1850 r. i gmach szkolny z 1883 r. Fot. AJ, 2008

ze spowinowaconymi z nimi Schwarzwaldami. Po krótkich rządach nurmistrzów Daniela Zierenberga i Elerta von Bobarta, w 1645 r. majątek przeszedł na Jerzego Schradera. W 1763 r. był miejscem zebrania Maonów, nietolerowanych w mieście przez burmistrza Daniela Gralatha. Od 1808 r. należał do Rotzollów, zarządzających pruską loterią pieniężną. Później przeszedł na własność państwa, które w latach 1881-1883 przebudowało zespół na Zakład Wychowawczy. Od 1935 była tu szkoła. Po 1945 r. działała tu szkoła powszechna, od 1968

do 1971 VIII Liceum Ogólnokształcące. W okresie stanu wojennego były koszary ZOMO, utworzonego dla tłumienia demonstracji. Później zaczął działać Zespół Szkół Poligraficznych. Od 1992 w budynku dawnego dworu (dziś w obydwu częściach zespołu) funkcjonuje II Podstawowo-Gimnazjalny Zespół Szkół Społecznych (obecnie II Społeczna Szkoła Podstawowa STO).

ANDRZEJ JANUSZAJTIS



Wybitni gdańszczanie – Wybitni pomorzanie XX wieku (2)

Józef Czyżewski

rodem z Kociewia, dla Pomorza i Gdańska!

Rodzina Czyżewskich – wywodzi się ze szlachty mazowieckiej, herbu Dryja. Protoplastą rodu był Wawrzyniec Czyżewski, major wojsk polskich z okresu napoleońskiego i z Powstania Listopadowego.

Po 1831 roku rodzina Czyżewskich przenosi się na Kociewie, a potem do Gdańska

Józef Czyżewski urodził się 25 grudnia 1857 roku w nadwiślańskich Widlicach (wtedy pow. kwidzyński, dziś gmina Gniew). Jego rodzicami byli Marcin Czyżewski i matka Julia (z d. Nowak). Józef był najmłodszym spośród dziesięciorga rodzeństwa! Otrzymał dobre i patriotyczne wychowanie.

Józef Czyżewski szkołę powszechną ukończył w Opaleniu, następnie uczęszczał do sławnego progimnazjum w Pelplinie – Collegium Marianum. Z powodu swojej aktywnej i patriotycznej postawy, dane mu było ukończyć kilka klas. Po złożeniu dodatkowych egzaminów, zdobył kwalifikacje agronoma. Jednakże praca agronoma w majątkach ziemskich nie dawała mu zadowolenia,

dlatego zajął się wyrabianiem koszyków i innych wyrobów wikliniarskich.

Pierwsza podróż do Gdańska

Po raz pierwszy do Gdańska Józef Czyżewski trafił za sprawą służby w wojsku pruskim. Po jej ukończeniu, w 1878 roku osiadł na stałe w Gdańsku. W Grodzie nad Motławą, spędził pozostałe 57 lat życia. Jako Polak i Gdańszczanin, całkowicie poświęcił się sprawie narodowej – ale jej początki nie były łatwe.

W Gdańsku początkowo żył z wyrabiania koszyków i innych wyrobów wikliniarskich. Po pewnym czasie odkrył w sobie pasję drukarza i wydawcy. Nade wszystko potrafił Józef Czyżewski umiejętnie łączyć pracę zawodową z aktywnością patriotyczną na rzecz społeczności polskiej na Pomorzu. Przy okazji pozyskiwania zleceń dla swoich wyrobów, rozprowadzał polskie broszury, czasopisma i książki. Szczególnie duże znaczenie miał kolportaż polskojęzycznej prasy, w tym „Pielgrzyma”, „Gazety Toruńskiej”, „Gazety Gdańskiej” i „Gazety Grudziądzkiej”.

Wydawca i społecznik

W 1894 r. Józef Czyżewski kupił od Niemca niewielką drukarnię w Gdańsku, którą poddawał stałej rozbudowie. Pracowały w niej jego cztery córki i dwaj synowie. Z drukarnią był ściśle związany kolportaż polskich wydawnictw. Józef Czyżewski odkrył duże możliwości drukarstwa w upowszechnianiu propolskich tradycji. Początkowo wydawał pisma „Kurier Gdański” i „Tygodnik Gdański”, był także współwłaścicielem zasłużonej „Gazety Gdańskiej” oraz drukował legendarne czasopismo „Gryf”.

Józef Czyżewski miał w sobie wielki talent organizacyjny, był też znakomitym mówcą. Nadzwyczajne sukcesy osiągnął w zakładaniu i animowaniu polskich organizacji społecznych – szczególnie uwidoczniło się to w rozkwicie Towarzystw Ludowych i w zakładaniu związków zawodowych.

Wielostronna i owocna aktywność Józefa Czyżewskiego na rzecz pobudzenia i rozwoju „polskiego stanu posiadania”, w tym w oświacie i w kulturze, nie uszła uwadze władz niemieckich. Żywioł polski na Pomorzu rozwijał się coraz dynamiczniej, pomimo szykan władz zaborczych. W 1910 r. Józef Czyżewski wraz z legendarnym Antonim Abrahamem, został poturbowany, skazany na miesiąc aresztu oraz na znaczną karę pieniężną.

Konspiracja i represje

Represje władz zaborczych, nie powstrzymały nieustraszonego bojownika polskiej sprawy narodowej. J. Czyżewski podejmuje półjawne i konspiracyjne formy działalności. Wierzył, że Pomorze, a w tym Gdańsk, trzeba będzie z bronią w rękę przyłączyć do Polski. W 1912 r. współtworzył on podziemną organizację Towarzystwo Odrodzenia Polski.

I wojna światowa poddała ludność rygorom praw stanu wojennego. Józef Czyżewski w ograniczonym zakresie kontynuuje swoją działalność. Omal nie



Józef Czyżewski z synem Mieczysławem i wnukiem Andrzejem 1932 r.
Gdańsk, gedanopedia.pl

przypłacił tego życiem, bowiem dnia 17 grudnia 1918 r. nacjonaści niemieccy zemścili się na nim. Dokonano wtedy bojówkarskiego najścia (1500 osób) i w konsekwencji zniszczono drukarnię, obrabowano sklep, a nawet wtargnięto do jego domu. Jego rodzina, chyba tylko cudem ocalała.

Po odrodzeniu Polski w 1918 r.,wały się losy Pomorza i Gdańska. Czyżewski stanął w pierwszym szeregu orędowników niepodległości. Wchodził m.in. w skład Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu jako przedstawiciel ludności polskiej w Gdańsku, działał też aktywnie w polskiej Radzie Ludowej w Gdańsku (1918-1920). Wiosną 1919 r. na zjeździe w Gdańsku, założył Polskie Stronnictwo Ludowe – Pomorze. J. Czyżewski udzielał się mocno na rzecz wspierania ludności polskiej w miesiącach poprzedzających Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu, boleśnie też przeżył jego klęskę (11.07.1920), jak też powołanie tworu państwowego pod nazwą „Wolne Miasto Gdańsk”.

Gdańskowi pozostał wierny do końca

Józef Czyżewski świadomie i konsekwentnie pozostał działaczem w Gdańsku. Choć osiągał już wtedy wiek emerytalny, nie zrezygnował z aktywności społecznej i politycznej. W Gdańsku lat 1920-1935 cieszył się największym autorytetem. Szczególnie dużą wagę przykładał do rozwoju szkolnictwa polskiego i organizowania się polskiej mniejszości



Tablica na Głównym Mieście w miejscu, gdzie znajdowała się drukarnia Józefa Czyżewskiego (ul. Kotwiczników). Obecnie jest tu przedszkole. Fot. wikipedia.org.pl

narodowej w granicach „Wolnego Miasta Gdańska”. W pierwszych latach powojennych był Prezesem Gminy Polskiej w Gdańsku, a następnie jej prezesem honorowym. Oczkiem w głowie nadal pozostała rodzinna drukarnia.

Józef Czyżewski zmarł 21 października 1935 r. w Gdańsku. Przeżył blisko 78 lat. Jego pogrzeb był największą ma-

nifestacją Polaków w „Wolnym Mieście Gdańsku”. Blisko 30 tysięcy uczestników manifestacji żegnało go jako „Króla Polaków”. Pamiętano, że służył Bogu i ukochanej, drogiej Ojczyźnie. W swoim życiu, stanowił wzór bezinteresownego i heroicznego patrioty!

JAN KULAS

W Domu Technika NOT

Drugie warsztaty Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

Dom Technika NOT, Sala Ekspertów – to tutaj 27 stycznia odbyły się kolejne warsztaty zaprojektowane i poprowadzone przez Joannę Radziszewską, trenerkę zarządzania ds. budowania zespołów i komunikacji.

Warsztaty miały na celu wdrożenie w życie wybranych inicjatyw zgłoszonych do realizacji na poprzednim spotkaniu, doprecyzowanie działań na najbliższe miesiące oraz integrację członków Stowarzyszenia.

W pierwszej części warsztatów pro-

wadząca to spotkanie Joanna Radziszewska zadała dwa pytania – pierwsze dotyczyło powodów, dla których uczestnicy wstąpili do Stowarzyszenia, a drugie – co mogą dać Stowarzyszeniu od siebie.

Padło wiele odpowiedzi, które można podzielić na kilka kategorii. Pier-

szą z nich jest potrzeba bycia w grupie i chęć wspólnego działania. Kontakt z innymi, wspólna praca nad projektami, dzielenie się z innymi energią, poczucie sprawczości powodują, że wzrasta moc. To Stowarzyszenie pozwala realizować pasję, dać coś od siebie społeczeństwu,



jak również pomagać innym. Dla członków Stowarzyszenia obywateli, miasto, państwo są ważne i warte zaangażowania.



Następnym powodem wstąpienia do Stowarzyszenia była potrzeba przynależności do organizacji, która jest prestiżowa, dobra i, co bardzo ważne, ponadpartyjna. Stowarzyszenie spełnia te warunki, stwarzając miejsce dla wszystkich, którym bliski jest Gdańsk.

Wiele osób wskazało, że wielki wpływ na wybór tego Stowarzyszenia miał Pan Profesor Andrzej Januszajtis, którego charyzma oraz zaangażowanie w sprawę Gdańska przyciągnęły ludzi, chcących działać na rzecz miasta.

Nie brakuje osób, dla których ważna jest historia, zarówno historia Gdańska, jak i historia powszechna. Przynależność do Stowarzyszenia pomaga w odkrywaniu i propagowaniu historii.

Co można dać Stowarzyszeniu od siebie?

Również tutaj było wiele odpowiedzi, cennych inicjatyw i pomysłów. Część z tych inicjatyw jest realizowana, inne zostaną wprowadzone w życie.

Członkowie Stowarzyszenia organizują wydarzenia dla ogółu społeczeństwa - np. Święto ulicy św. Ducha, spacer z przewodnikiem po Gdańsku

i okolicy, organizacja parad w strojach historycznych, prezentacja tańca historycznego, działalność Patrycjuszek.

W planach jest organizacja wydarzeń dla młodzieży szkolnej, w tym oprowadzanie grup młodzieży po najbliższej okolicy i odkrywanie historii małych ojczyzn.

Ważną częścią pracy dla Gdańska jest ocieplenie wizerunku Napoleona Bonaparte, który zrobił wiele dobrego dla Polski.

Członkowie Stowarzyszenia, którzy od lat pomagają innym, nadal deklarują chęć niesienia pomocy potrzebującym.

Po krótkiej przerwie nastąpiła część druga, gdzie uczestnicy mogli wybrać dla siebie obszary działania. Powstały zarysy zespołów, które zajmą się wybranymi przez siebie zagadnieniami. Praca w tych zespołach jest przewidziana na kolejnych warsztatach zaplanowanych na luty.

JOANNA SUCHOMSKA
ZDJĘCIA: JANUSZ WIKOWSKI



Długo wyczekiwane nowe historie

Stocznia Cesarska Development zaprezentowała pierwszy projekt zabudowy mieszkaniowej na najbardziej historycznej części terenów postoczniowych.

Wielu z Państwa z sentymentem wspomina lata, spędzone na terenie Stoczni Gdańskiej – miejscu, które nie tylko było świadkiem ciężkiej pracy, ale i symbolicznych wydarzeń, jak narodziny Solidarności. W poprzednich wydaniach miesięcznika „Nasz Gdańsk” czytaliście już Państwo o zapoczątkowanych przemianach i założeniach funkcjonalnych na terenie Stoczni Cesarskiej, będącej najstarszą częścią terenów dawnej stoczni gdańskiej, pierwszych remontach historycznych budynków Dyrekcji i dawnej Remizy Strażackiej oraz dotychczas podjętych działaniach na terenie. Jako zespół Stoczni Cesarskiej Development jesteśmy niezwykle dumni, że mamy niepowtarzalną szansę, aby tchnąć nowe życie w ikonę XX wieku i być częścią czegoś naprawdę wyjątkowego.

Tym bardziej jest nam miło, że w kolejnym artykule możemy się z Państwem podzielić informacją, że po dwóch entuzjastycznie przyjętych przez gdańską społeczność i nagradzanych projektach rewitalizacji zabytkowych budynków, Stocznia Cesarska otwiera nowy rozdział w bogatej historii terenu. 12 listopada 2024 r. ogłosiliśmy kolejny kamień milowy w realizacji długoterminowej wizji zakładającej rewitalizację istniejącej tkanki i uzupełnienie jej o nową zabudowę o charakterze wielofunkcyjnym. Zaprezentowany projekt nowej zabudowy zakłada wprowadzenie nowych budynków mieszkalnych i usługowych, które wpiszą się w historyczny charakter tego miejsca.

Nowa zabudowa zlokalizowana będzie na dawnym Wydziale S-1 w bezpośrednim sąsiedztwie budynku Dyrekcji, domykając tym samym pierwszy kwartał na terenie Stoczni Cesarskiej.

Układ przestrzenny tego miejsca – od ulicy Narzędziowców po Popiełuszki – nawiązuje do dawnych planów urbanistycznych, które teraz zostaną wzbogacone o pięć nowych budynków oraz gruntownie odrestaurowaną Formiernię, która stanie się pierwszym w Trójmieście budynkiem z prawdziwymi loftami. To połączenie cegły, metalu i przestronnych wnętrz przywoła wspomnienia dawnego życia stoczni, jednocześnie spełniając współczesne potrzeby mieszkańców.

W 2025 roku do sprzedaży wprowadzonych zostanie łącznie 388 mieszkań oraz 34 lokale usługowe, w których znajdą się lokale gastronomiczne i usługi sąsiedzkie. Nowe budynki będą miały od 4 do 6 kondygnacji, respektując tym samym skalę centralnej części historycznego terenu. Średni metraż mieszkań został tak zaprojektowany, aby sprzyjał nabywaniu mieszkań na cele prywatne, a nie inwestycyjne. Główny wjazd na teren inwestycji zaprojektowano z ulicy Popiełuszki, który poprowadzi do parkingu podziemnego o pojemności łącznie 412 miejsc postojowych, w tym 19 dla osób niepełnosprawnych.

Za projekt odpowiedzialna jest trójmiejska pracownia Roark Studio, która była również zaangażowana w remonty budynku Dyrekcji i dawnej Remizy Strażackiej. Ideą projektową i inspiracją

dla zróżnicowania kompozycji najwyższych kondygnacji była panorama stoczni i stalowe dźwigi, górujące nad ceglana zabudową. Aby podkreślić maksymalną wysokość pierwotnej, nieistniejącej już zabudowy, nowoprojektowane bryły zaprojektowano jako ceglane do wysokości wcześniej istniejących hal, które kiedyś stały w ich miejscu, a powyżej ich wysokości zmieniono ich wyraz architektoniczny na stalowy, nawiązujący do dźwigów.

Na terenie inwestycji nie zabraknie akcentów przypominających o przemysłowej przeszłości stoczni. Zabytkowe kratownice, fragmenty torów, czy elementy z blachy i betonu zostaną wkomponowane w otoczenie, tworząc przestrzeń, która nie tylko zachwyci, ale i opowie historię.

W październiku 2024 roku rozpoczęły się prace porządkowe w pobliżu budynku Dyrekcji – usuwanie starych nawierzchni i przygotowanie terenu pod nową infrastrukturę. To symboliczny moment, który zwiastuje kolejne zmiany i rozwój tego miejsca.

W myśl naszego manifestu, który jest naszą myślą przewodnią, mamy nadzieję, że to miejsce znów stanie się powodem do dumy – dla Gdańska, jego mieszkańców i wszystkich, którzy tworzyliście jego historię.

**ZESPÓŁ STOCZNIA CESARSKA
DEVELOPMENT**



Od Redakcji

Jak „Bajki” Ignacego Krasickiego trafiły do Marszałka Sejmu RP pisaliśmy w numerze styczniowym 2024.

Następnie narodził się pomysł konkursu dla uczącej się młodzieży. Pomysł uzyskał uznanie Pana Profesora Andrzeja Januszajtisa, a następnie, Pomorskiego Kuratora Oświaty p. Grzegorza Krygiera, który zdecydował, że to Szkoła Podstawowa im. Ignacego Krasickiego w Straszynie podejmie wysiłek przygotowania i przeprowadzenia konkursu.

Dzisiaj już wiemy, że była to bardzo trafna, wspiana decyzja.

Dyrektor Szkoły, p. Renata Jelińska, powołała pięcioosobowy zespół spośród kadry nauczycielskiej Szkoły, powierzając Pani Monice Osińskiej odpowiedzialność za realizację przygotowań.

Dzisiaj już wiemy, że dzięki pracy powołanego zespołu dużo się dzieje.... Powstała bardzo ciekawa, atrakcyjna formuła konkursu, dostępna dla zainteresowanych na portalu Szkoły. Konkurs ma zasięg wojewódzki, młodzież dopisała, co bardzo cieszy.

Konkurs odbywa się pod patronatem Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”. Przekazujemy wyrazy podziwu i uznania Kadrze Nauczycielskiej Szkoły Podstawowej im. Ignacego Krasickiego w Straszynie, cieszymy się z udziału wszystkich uczestniczących uczniów i ich Szkół.

Z zainteresowaniem oczekujemy dalszego ciągu konkursu.



22 listopada 2024 roku kilkadziesiąt szkół na Pomorzu przystąpiło do Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Bajkach inspirowanego bajkami Ignacego Krasickiego. W I edycji konkursu organizatorzy postanowili sprawdzić znajomość „Wilczków”.

Eliminacje do I Wojewódzkiego Konkursu Wilczki „Bajki Ignacego Krasickiego”

29 stycznia 2025 r. w Szkole Podstawowej w Straszynie odbyły się półfinałowe eliminacje do Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Bajkach. Uczestnicy od października dostarczali pudełka lekturowe inspirowane bajką „Wilczki”. Ponadto mieli oni napisać streszczenie

utworu oraz stworzyć list do autora. Celem eliminacji było nie tylko sprawdzenie znajomości tekstu, ale również rozwijanie kreatywności i zdolności interpretacyjnych dzieci, promowanie postawy odpowiedzialności i troski o wspólne dobro.

Do udziału w pierwszej półfinałowej edycji Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Bajkach zgłosili się uczniowie z 25 pomorskich szkół, a do Szkoły

Podstawowej w Straszynie wpłynęły 33 pudełka lekturowe. Organizatorzy są pod ogromnym wrażeniem zainteresowania konkursem już w pierwszej jego edycji.

Półfinałowa komisja konkursowa, oceniając pracę, brała pod uwagę następujące kryteria: samodzielność wykonania, streszczenie, list, odwołanie do zmysłów i estetykę pracy.

«Wilczki» zaczarowane w pudełku lekturowym

Jury było pod wielkim wrażeniem przepięknie wykonanych pudełek lekturowych. Projekt „Pudełko lekturowe” okazał się ciekawą i angażującą formą pracy z utworem. Uczniowie wykazali się kreatywnością i zaangażowaniem. Do pudełek uczestnicy włożyli przedmioty symbolizujące najważniejsze elementy, nawiązujące do świata przedstawionego bajki „Wilczki”, min.: bohaterów, miejsce wydarzeń. Potrafili w ciekawej formie zaprezentować wydarzenia oraz wartości ukazane w utworze. Wśród przedmiotów znalazły się m.in. figurki wilków, mapa lasu, cytaty z książki. Zapachniał nawet las, ponieważ zadaniem było również uwzględnienie w pudełkach odniesień do pięciu zmysłów (wzrok, słuch, dotyk, węch, smak). W pracach znalazły się m.in.: ilustracje przedstawiające wilki i las, jako symbole wartości zawartych w bajce, nagrane odgłosy lasu lub wilczego wycia, różne faktury materiałów, np. miękka sierść symbolizująca wilki, chropowata kora drzewa, pachnące elementy, np. zapach lasu, wilgotnej ziemi, oraz symboliczne elementy związane z pokarmem wilków lub ich naturalnym środowiskiem.

Streszczenie lektury

Uczniowie samodzielnie przygotowali krótkie streszczenia bajki Krasickiego, skupiając się na kluczowych wydarzeniach, głównych bohaterach, a także uwagę na główne przesłanie utworu.

List do autora lub bohatera

Kolejnym zadaniem było napisanie listu – uczniowie mogli skierować go do autora książki albo jednego z bohaterów bajki. W swoich listach dzielili się refleksjami na temat przeczytanej historii, zadawali pytania dotyczące fabuły i bohaterów, a także wyrażali własne przemyślenia na temat ich losów. Niektóre listy komisja konkursowa odczytywała na forum, co wywołało ciekawe dyskusje na temat interpretacji tekstu.

Podsumowanie i wyniki eliminacji

Po zakończeniu wszystkich prac jury w pięcioosobowy składzie: Monika Osińska, Marzena Zięba-Borucińska, Agnieszka Pietrzak, Agnieszka Kryger i Magdalena Nowak oceniło prace uczestników. Kryteriami oceny były: kreatywność, spójność treści, poprawność językowa oraz umiejętność interpretacji bajki, estetyka wykonania i samodzielność.

Do finałowego etapu Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Bajkach zakwalifikowali się:

I miejsce: Blanka Szczęśniak, Michelle Urzykowski PESS w Rumi,

II miejsce: Laura Teichert, Natalia Walesiak SP w Borkowie,

III miejsce: Lena Gazda, Weronika Kucewicz SP w Straszynie,

IV miejsce: : Zuzanna Pilas, Amelia Zawadzka SP w Straszynie,

V miejsce Agnieszka Piersa, Natalia Trzepacz SP nr 2 w Pruszczu Gdańskim,

VI miejsce: Kinga Góral, Patrycja Janik SP nr 2 w Miastku,

VII miejsce: Kaja Politowska, Lena Pierz SP nr 24 w Gdańsku,

VIII miejsce: Zofia Kowalewska, Agata Magrain SP nr 6 w Redzie,

IX miejsce: Agata Cieślak, Zofia Rożnak SP w Trumiejkach,

X miejsce: Laura Bartkowska, Anna Tomaszewska SP w Słupsku.

Wszystkim uczestnikom organizatorzy konkursu serdecznie gratulują zakwalifikowania się do finału Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Bajkach. Godne docenienia jest zaangażowanie i twórcze podejście młodych czytelników do bajek Ignacego Krasickiego. Konkurs pokazał, że klasyczna literatura wciąż inspiruje młode pokolenie do refleksji i kreatywnej pracy.

MONIKA OSIŃSKA



Wykonujemy

Wydruki artystyczne na papierze czerpanym i postarzonym:

- ☞ życzenia na różne okazje,
- ☞ gratulacje,
- ☞ dyplomy,
- ☞ zaproszenia (ślubne, urodzinowe, komunijne i inne),
- ☞ wyznania,
- ☞ opisy imion,
- ☞ opisy znaków zodiaku,
- ☞ dzienne horoskopy urodzinowe,
- ☞ księgi okolicznościowe,
- ☞ inne wydruki na indywidualne zamówienia.

Mieścimy się w Gdańsku, ul. Tkacka 19/20
tel. 510-170-173

Zapraszamy w godz. 11⁰⁰–18⁰⁰
od poniedziałku do piątku

Spotkanie opłatkowe Członków Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

Tradycyjne spotkanie opłatkowe Członków Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

Tradycja spotkań, składania sobie życzeń, okazywanie wzajemnej przyjaźni, dodawanie otuchy i napawanie nadzieją – członkowie Stowarzyszenia spotkali się, by wspólnie podzielić się opłatkiem, zaśpiewać kolędy, złożyć sobie życzenia i spędzić czas na miłych pogawędkach.

Wśród zaproszonych na tegoroczne

Spotkanie Opłatkowe gości, obecny był Proboszcz Bazyliki Mariackiej w Gdańsku Ks. Prałat Ireneusz Bradtke, Radny Miasta Gdańska Maximilian Kieturakis oraz Przewodniczący Zarządu Rady Dzielnicy Śródmieście Marcin Bildziuk.

Spotkanie w Restauracji Cała Naprzód otworzył Wiceprezes Stanisław Sikora, współprowadził Wiceprezes Zbigniew Socha.

Oprawę muzyczną na najwyższym poziomie zapewnił Pan Bogusław Olszownik a śpiewem uświetniły Gdańskie Patrycjuszki.

Fotorelacja z wydarzenia dostępna jest na naszej stronie internetowej.

Dziękujemy wszystkim za obecność!

RED.





Święto Miłowania...

Nieraz zamiast trwać w Miłości, jesteśmy zanurzeni tylko w cieniu myśli o niej. Życie wyraża się prawdziwie przez Miłość, a Miłość objawia się poprzez Życie. Tylko Miłość jest warta tego, żeby w Nią wierzyć. Kochać – to nie potrzebować niczego więcej. (Sylwek Szweda)*

Zawołaj mnie...

Przygarniesz mnie kiedyś na chwilę?
Po muzykę... Po powietrze... Po wiarę...
Po obecność w herbacie przytuloną...
Po nadzieję, kiedy sama znów gasnę?

Czy pozwolisz przy sobie odetchnąć?
Schowasz przed wiatrem, który targa
myśli?
Czy okryjesz mnie kocem starannie?
Żeby półmrok tulił ciepłem i światłem?

Czy pomilczysz razem ze mną
o wszystkim?
Serce spocząć pragnie w słowach
życzliwych...
Czy pozwolisz, że na chwilę zasnę?
Aby powstać i na nowo mieć siły...

Joanna Radziszewska

uratuję twój świat
chodź za mną
pokażę
nie ukarzę
lecz dam tyle myśli ile tylko zechcesz
przyjąć
o miłości o prawdzie o pokoju
jak dziecko gdziekolwiek jest
tam gdzie jego sen



bezpieczne owinięte kocykiem
dłońmi
i zasłuchane w słowa kołysanki deszczu
chodź za mną
a czas spędzony ze mną pokaże
nie ukarzę
skąd wiatr i kwiaty i gwiazdy
i ja czekam na ciebie
jak bym czekał tylko na ciebie
by uratować twój świat

Andrzej Hoppa

Prawdziwa Miłość

Kochaj mnie mocno tak bez końca
Przytulaj całuj mnie
Bo miłość ma tak gorąca
Dla Ciebie żyć wciąż chcę.
Dla Ciebie tańczy, śpiewam, piszę
Zrywam polny kwiat
Jak dziś w ramionach Cię ukołysz
Kiedy okrutny okaże Ci się świat.

Z Tobą chcę iść przez życie
Być zawsze tam gdzie Ty.
Z Tobą czuję się znakomicie
I z Tobą chcę śnić najpiękniejsze sny.
Miłość jest darem i szczęściem
Co los zesłał nam
Nie chcę nic więcej
Mam Ciebie
Już wszystko mam.

Jola Korczak

Dla ciebie

Chciałbym ci dać pierścioneś śliczny,
by załśnił na twojej ręce,
chciałbym ranek uśmiechem powitać,
uczuciem gorącym cię darzyć.
Chciałbym cię tulić i trzymać za rękę,
razem usypiać, razem się budzić i marzyć.
Chcę byś chmurką mi była pod głową,
byś mnie co rano piosenką budziła,
a ja cię będę całował
i twarz zanurzę w twoje włosy
jak w jedwabnej pościeli.
Zakwitniesz dla mnie purpurą i złotem
i czasem kolcem draśniesz,
bo ból od ciebie jest ukojeniem.
Będą nas strzegli Anieli.
Odrzuć delikatność,

zapomnij o nieśmiałości,
kochaj mnie, kochaj
nim się zatracisz
w bezbrzeżnej uległości.

Krysia Bucholt

Taniec z aniołem

Walca tańczyć chcę, szalenie.
Piruetu kręcić dookoła.
Upajać się twoim imieniem.
Tulić i głaskać, pióra anioła.

Raz przytulić się leciutko.
Raz gorąco, talie ścisnąć.
Przez tę chwilę tak króciutką.
Patrzeć w oczy, jak zabłysną.
Muskać wargą twoje usta.
W ucho szepnąć znane słowo.
Czara uczuć nie jest pusta.
Kocham ciebie, wciąż na nowo.

Marian Domachowski

Największy dar

Miłość
która kocha
daje
wolność

nie żąda niemożności

żyje
łagodnością
słowa
kwitającego w nas

Wanda Rogalewska

Miłość ma jedyna

Miłość jest jak kamień szlachetny,
Jak najpiękniejszy róży kwiat.
W niej wielka siła i wielka moc.
Prawdziwa nigdy nie wygaśnie
Miłość Twoja mimo, że odeszła z życia
mego
hen w daleką podróż
bez możliwości powrotu.
To Miłość moja nieustannie trwa.
Miłość Twoja jest jak pieczęć
Na sercu moim.
Pozostały wspomnienia
z tamtych pięknych i smutnych dni.
Tak wiele wzniosłych uczuć
było w nas.
Mówiliśmy sobie, oby nigdy nic i nikt

nie próbował rozdzielić nas.
Mimo upływu czasu,
Róża naszej miłości nie więdnę, wciąż ją
pielegnuję
Nikommu jej nie ofiaruję.
A gdy już nadejdzie czas,
Że niebo znów połączy nas
W dowód miłości i dozgonnej wierności
tobie ją ofiaruję.

Regina Jóźwik

Ogród

Chodzi po ogrodzie pełnym Słońca.
Wygrywa muzykę
Liści
Kwiatów
Wiatru
rzeczywistości róży
(tak bardzo chciałyby ją pojąć)

Wpatrując się w Słońce poprzez liść
i kwiat,
zauważa w świetle jeszcze inny świat,
do którego wstępuje się w ciszy.

Przyszła, bo chciała szukać utraconych
wierszy.
Odkryła, że wciąż je w sobie nosi.
Świętuje w zachwyceniu
Koniec
Początek
Miłości.

Paulina W Ryterska

Chwycimy swe ręce

Chwytasz me ręce
Tulisz do siwej twarzy
Szepczesz że kochasz
Tak często się zdarza
Twe ciepłe słowa w nocy mi się śnią
Oczy zaszły mgłą
Nic nie mów proszę



Jesteśmy tu sami
Wsluchani w ciszę
Własnymi myślami
Wiatr cicho śpiewa
Wspomnienia niesie
Myśli uciechy

Nad nami płynie
Miłość taka czysta
Jak krople rosy
Barwami się mieni
Z łanami kwiatów
Gdy nadchodzi wiosna
W życiu jesieni

Otulamy ciszą
Wychłodzone ciała
Jeszcze godzina do świtu została
Trwajmy w niej
Gdy jesteśmy sami
Zostanie z nami

Stefania Stankiewicz

Pomarańcze

Usiądziemy razem przy stole
obranej pomarańczy pocztówki smaku
wyślemy do serca poety
poczujesz że jesteś wyjątkowy
jak jej piersi natchnione
zostań moim wierszem
a ja będę patrzył na ciebie z zachwytem
i będę czytał twoje oczy
radował usta pocałunkiem
i mówił jesteś
jesteś
jesteś
jak byś była zawsze obok
kwiatem ciepłym oddechem
pomarańczą z miłości obraną
w moich dłoniach ukryta jak skarb
najcenniejsza perła oceanu

Andrzej Hoppa

Nie obiecuję

Nie obiecuję Ci
Tej wiosny wiele
Oprócz kwiatów
Nad stawem
Błękitnych jak łza
A pośród nimi soczystą zielen
Oraz ciszę co
Ciągłe trwa
To wszystko co mogę Ci dać

Nie obiecuję Ci
Tej wiosny wiele
Prócz obłoków
Płynących po niebie
Moich myśli wysłanych do Ciebie

Nie obiecuję Ci nic
Tylko zielen oczu
I uśmiech na twarzy
Moją dłoń co podam



W potrzebie
Oddam Ci tak po prostu siebie

Stefania Stankiewicz

Kwiat magnolii

Kwiat magnolii w dłoni niby gołąb
Tak samo drży na wietrze,
drży w pokorze.
Muskasz łagodną biel płatków i skrzydeł.

Jest jak miłość, którą trzeba chronić,
więc trzymasz delikatnie, prosisz, mo-
dlisz.
Oślaniasz kokonem niczym jedwabnik.

Ongiś dziewczynka od kalejdoskopu
spoglądała w światło mozaikowej lunety.
Myślała: miłość i widziała wszechświat.

Pewnego dnia odkryła jednak, że kwiat
magnolii wypuszczony z dłoni, wraca do
drzewa do którego przynależy, gołąb zaś
leci gdzie chce.

Paulina W. Ryterska

Kochaj...

to przykazanie
by nie mieć
wrogów
co w dom twój
wniosą
gorycz
a światło duszy
zamałują
czernią...

On
nakazał
miłować...

Wanda Rogalewska

Agape

Naucz mnie kochać.
Nie chować uczuć.

Nie dla rozkoszy.
I nie na pokaz.
Kochać bliźniego.

Kochać obcego.
Kochać radośnie.
Przyjrzeć się wiośnie.
Kochać i płakać.
Kochać wybaczać.
Kochać i wierzyć.
By szczęście przeżyć.

Bóg miłością nas obdarza.
Uczy jak się dzielić.
Jak odszedłeś od ołtarza.
Podaj tym co jej nie mieli.

Marian Domachowski

„Człowiek jest koloru Nieba, więc jesteśmy różni i każdy z nas w innym kolorze, a w całości przepiękną barwą kolorów.”
(Regina Józwik)

Pomaluj świat. Tym wszystkim, co w sobie masz.

Z życzeniami miłości i miłowania trójmiejscy poeci spotykający się w Salonie Pięknego Słowa Stowarzyszenia NASZ GDAŃSK

POMYSŁ I OPRACOWANIE: JOANNA RADZISZEWSKA

Ilustracje: Canva/AI

*cytaty poety i muzyka Sylwka Szwedz pochodzą ze strony www.sylwekszweda.pl

Jubileusz 10-lecia istnienia Klubu Poetów Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

Jubileusz 10-lecia istnienia Klubu Poetów Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

Chorobliwie zazdrośni o słowa miłości spotykamy się od dziesięciu lat

Dziesięć lat! Ładny kawał czasu... to był dzień zakochanych – walentynki, nasze pierwsze spotkanie. Jak zakochani marzyliśmy o tym, by słowami kochać świat, ludzi, by realizować się w słowach.

Jak poeci – patrzyliśmy sobie w oczy wierszem. I tylko czasem, jak na poetów przystało, stąpaliśmy twardo po ziemi, by odcisnąć swoje myśli w tomiku wierszy.

Dziesięć lat – czy to mało? Czy dużo? Kto przyłoży rękę do pióra, ten sam stanie się wierszem. Był i jest czas na to, by powiedzieć co myślę, przedstawić siebie jako tego, który nie boi się prawdy. Czasem chodziliśmy w chmurach, a czasem byliśmy deszczem... To tylko dziesięć lat - tyle dusz, tyle słów i tyle myśli przemknęło od każdego człowieka. Jak anioła serce – myślicie, że nic się nie stało, że nic się nie zdarzyło, tylko jakiś tomik wierszy powstał – na niby – tylko jakiś wiersz został znaleziony w kąciaku pod kwiatem.

Czym tak naprawdę jesteśmy: wierszem? Kwiatem? Myślą? Słowem? Duszą zagubioną w ulubionych kolorach? Może pomarańczą? Może królem, a może poetą zgubionym albo znalazio-

nym? Sławnym, bogatym, młodym, starym, złodziejem co kradnie złote myśli?

Tak, właśnie! Już wiem! Masz rację, jestem złodziejem złotych myśli, które zamienione w słowa, stają się miłości wierszem – zwoje myśli przerzucane z kąta w kąt tworzą jasny punkt widzenia, otwierają słowa ogniem splątane, wiersze białe, rymowanki, plecionki koralików jak perły - czy to moja, czy twoja przygoda? A, tak, to twoja przygoda i niech trwa, dopóki będą tacy, co z wiarą czytają wiersze.

ANDRZEJ HOPPA

A jak swoje spotkanie z Salonem Pięknego Słowa opisują poeci: Marian Domachowski, Joanna Radziszewska i Stefania Stankiewicz?

Moja przygoda z poezją przy ulicy Świętego Ducha 121 zaczęła się 8 marca 2023 roku. Poznałem tam gospodarzy tego miejsca, którzy przyjęli mnie z otwartymi rękoma. Comiesięczne spotkania poetyckie dają wiele satysfakcji z tego, co mogę sam przeczytać i z tego, co usłyszę od przyjaciół. Serdeczność ludzi poznanych w tym miejscu jest dla mnie wielką radością.

Kiedy zawitałam do Salonu Pięknego Słowa, powitała mnie uśmiechnięta

twarz jego założycielki, Anny Stawskiej i jej serdecznie otwarte ramiona. Stała w progu, trzymając cudne białe ptasie pióro, które od tego czasu stało się dla nas symbolem już nie tylko poezji, ale też i niezwykłych ludzkich spotkań. Jakby anieli nas tam wszystkich sprowadzali - ludzi i wiersze. Była to zapowiedź wielu poetyckich magicznych wrażeń i nie zawiodłam się... Tak było, tak jest...

To były piękne chwile. Niezastąpiony śp. aktor Ryszard Jaśniewicz prowadził naukę dykcji. Piszący czytali swoje wiersze, które następnie przez tajne głosowanie były nominowane do otrzymania złotego piórka. Wówczas umieszczano je w miesięczniku Nasz Gdańsk – wspomina Stefania Stankiewicz, poetka i laureatka Benefisu Dojrzałości – Ania była zawsze pięknie witała i starała się wprowadzić ciepłą atmosferę.”

Nominowanie wierszy do złotego piórka – ta tradycja warta jest odrodzenia. W 2025 roku chcemy przywrócić ten wyjątkowy zwyczaj.

Piszesz wiersze?
Kochasz poezję?

ZAPRASZAMY

Wycieczki z „Naszym Gdańskiem”



Wycieczki z przewodnikiem organizowane przez „Nasz Gdańsk” w 2025 roku

Lp.	Data	Tytuł wycieczki	Rodzaj/ czas	Miejsce spotkania	Uwagi
3.	24.03.poniedziałek	Poznajemy muzea Gdańska 2: Ratusz Głównego Miasta	Piesza/ 2 godz.	10.15. przed wejściem do Ratusza na Głównym Mieście	Zwiedzanie wystawy stałej.
4.	26.04.sobota	Trójmiasto z okien autokaru	Autokar/ 6 godz.	9.00. przy bastionie św. Elżbiety	Objazd Gdańska, Sopotu i Gdyni.
5.	17.05.sobota	Żuławy – magiczna kraina (terpy, triffy, domy podcieniowe)	Autokar/ 8 godz.	8.30. przy bastionie św. Elżbiety ul. Podwale Grodzkie	Kmiecin, Wikrowo, cmentarz w Stogach, (kanapki ze sobą).
6.	26.06.czwartek	Nizina Walichnowska	Autokar/ 8 godz.	8.30. przy bastionie św. Elżbiety	Gorzędziej, Walichnowy, cm. mennonickie(kanapki ze sobą).
7.	3.07.czwartek	Gdańsk widziany z wody – II spływ kajakowy SNG	Kajak / 2 godz.	10.00. Przystań „Żabi Kruk”	Stara, Nowa Motława kanał Radunido Kamiennej Śluży.
8.	12.07.sobota	Kanał Elbląski(statek)	Autokar/ 9 godz.	6.30. przy bastionie św. Elżbiety	Wizyta w Waplewie.
9.	1.08.piątek	Śladami powstania warszawskiego	Piesza/ 2 godz.	10.00. przy Kolumnie Zygmunta w W-wie	Przejazd pociągiem do Warszawy.
10.	20.09.sobota	Ziemia pucka	Autokar/ 7 godz.	8.30. przy bastionie św. Elżbiety	Puck, Śwecino, Zdrada, Żarnowiec.
11.	16.10.czwartek	Śladami Güntera Grassa	Piesza/ 2 godz.	10.00. przy dawnej restauracji „Cristal” we Wrzeszczu	Spacer po miejscach związanych z życiem pisarza G. Grassa.
12.	14.11.piątek	Zwiedzanie Zamku Królewskiego w Warszawie	Pociąg/ pieszo 3 godz.	10.00 przy Kolumnie Zygmunta w W-wie	Przejazd pociągiem do Warszawy.
13.	5.12.piątek	Poznajemy muzea Gdańska cz. 3: Muzeum Narodowe	Piesza/ 2,5 godz.	10.15. przed wejściem do Muzeum Narodowego ul. Toruńska	Zwiedzanie wystawy stałej.

Prowadzenie na trasie: Stanisław Sikora, przewodnik PTTK po Trójmieście, Warszawie, województwie pomorskim, po Muzeum II Wojny Światowej i Muzeum Gdańska.

Zgłoszenia: tel. 519-854-442 lub na e-mail: stanislaw.sikora@pttk.pl

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminu z przyczyn obiektywnych.



Klub Motława działa!

Pracowity początek roku

Każdy pierwszy kwartał nowego roku to okres karnawału.

Sylwester rozpoczyna czas zabaw tanecznych. Seniorzy gdańscy wtedy wspominają dawne wielkie bale, organizowane w różnych dużych salach, a także mniejsze zabawy taneczne w restauracjach czy prywatki w mieszkaniach, na których się bawili. W dawniejszych czasach słynne były bale, organizowane w Grand Hotelu w Sopocie. Był bal Farmacji dla medyków i nie tylko, był Bal Prasy, na którym bawiło się głównie środowisko dziennikarskie, Bal Leśników i Drzewiarzy i inne. Również szumnie bawiono się na Politechnice Gdańskiej, w Państwowej Wyższej Szkole Plastycznej (dziś Akademii Sztuk Pięknych), gdzie odbywały się Bale Przebierańców, w maseczkach i kostiumach.

Z upływem czasu, dla naszych seniorów czas karnawału nie jest już wypełniony zabawami i balami gdyż kondycja potrzebna do wielogodzinnych tańców już nie taka ale chęć do przebywania w większym i wesołym gronie nie minęła, tylko zmieniły się programy takich spotkań.

Kolędowanie

Pierwszy miesiąc karnawału to także jeszcze okres świąteczny, bożonarodzeniowy, stąd niektóre spotkania

nawiązują do tego. Piękną tradycją w zaprzyjaźnionym domu w Oliwie jest zapraszanie przyjaciół i znajomych na śpiewanie kolęd. Gościnnie Pani Domu z pomocą swojej córki przygotowuje pyszny i oryginalny poczęstunek oraz egzemplarze tekstów kolęd a zaproszeni goście, czasem również z towarzyszeniem muzyki, ochoczo śpiewają, wybierane przez każdego kolejnego uczestnika, kolędy ze spisu. Zwyczaj godny naśladowania. Smutne tylko, że grono śpiewających jest z roku na rok, z przyczyn naturalnych, gronem malejącym. Ale tradycja jest kontynuowana!

Nasi klubowicze też lubią śpiewać kolędy, zresztą nie tylko kolędy ale także piosenki różnego rodzaju. W klubie Motława działał niegdyś zespół śpiewaczy „Mieszczki Gdańskie”. Był bardzo aktywny, występował na wielu imprezach i pozyskiwał nagrody. Czas pandemii to zakończył, teraz znowu planowana jest reaktywacja zespołu w częściowo odnowionym składzie.

Zaczęły się próby różnych piosenek z dawnego i nowego repertuaru, jest szansa nowych występów i nowych nagród na różnych konkursów. Klubowicze trzymają kciuki!.

Medycyna naturalna- naturalnie!

Na jednym z czwartkowych spotkań w Klubie, można było się zapoznać ze sposobami akupresury wspomagającymi dobrą kondycję. Nasza liderka, zwolenniczka medycyny naturalnej, demonstrowała zebranym sposoby masowania i uciskania fragmentów mięśni twarzy, rąk i uszu, które służą poprawie stanu zdrowia. Były to przykłady ćwiczeń, które warto poznać i stosować systematycznie.

Aktywność Klubu Motława ostatnio została nakierowana na przeprowadzkę.

Trwają przygotowania organizacyjne, część klubowiczów zajęta jest pakowaniem naszego wyposażenia znajdującego się w obecnej siedzibie, przy okazji odbywa się selekcja przydatnych i nieprzydatnych rzeczy, co do zabrania a co do pozbycia się. Ta sytuacja spowodowała konieczność przyhamowania innych zajęć do czasu ustabilizowania się form funkcjonowania Klubu w nowych warunkach, w nowej siedzibie na Długim Targu. W nowym lokum pojawią się zapewne nowe pomysły, nowe wyzwania, może nowe formy działania, przekonamy się!

KRYSZYNA TYLMAN**ZDJĘCIE ARCHIWALNE: SYLWIA SZULC**

Tu otrzymasz miesięcznik „Nasz Gdańsk” w wersji drukowanej:

1. Galeria „Mała Żabka”, Główne Miasto, ul. Tkacka 19/20, pon.- pt. godz. 11.00 do 17.00.
2. Urząd Miejski w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 8/12, pon.- pt. 8 -16 (parter przy dyżurce ochrony)
3. Instytut Kultury Miejskiej w Kunszcie Wodnym, Targ Rakowy 11, pon. - pt. 10 -20, sob.- niedz. 10 -16
4. Rada Miasta Gdańska (Nowy Ratusz), Wały Jagiellońskie 1, pon.- pt. 8 -16 (parter na stojaku ekspozycyjnym)
5. Pomorskie Centrum Informacji Turystycznej Brama Wyżynna, Wały Jagiellońskie. 2A, pon. – sob. 9 - 17
6. Piekarnia-Cukiernia Pellowski Stare Miasto, ul. Podwale Starom. 82 pon. - pt. 6 -19, sob. 6 -17
7. Cukiernia Paradowski Wrzeszcz Dolny, ul. Wajdeloty 11, pon. - pt. godz. 9-18, sob. 9-14
8. Piekarnia-Cukiernia Eugeniusz Lipiński, Wrzeszcz Górny, ul. Słowackiego 53, pon. - pt. 6 -19, sob. 6 -14
9. Kawiarnia Kuźnia Orunia ul. Gościnną 10, pon.- czw. godz. 11- 20, pt – sob . 11 – 21, niedz. 11 – 20.
10. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna „Filia Gdańska”, Główne Miasto ul. Mariacka 42, pon., wt., czw., pt. godz. 10 - 18, śr. 9 -15
11. WiMBP „Biblioteka pod Żółwiem”, Główne Miasto ul. Św. Ducha 111/113, pon., wt., czw. i pt. 10 -18, w śr. 9 -15.
12. Ksero Szeroka, Główne Miasto, ul. Szeroka 119/120, pon.- pt. godz.10 do 18 (tu dostępne są też egzemplarze archiwalne).
13. Ratusz Staromiejski siedziba Nadbałtyckiego Centrum Kultury, ul. Korzenna 33/35, w trzecią środę miesiąca o godzinie 17.30 przed Salą Mieszczańską, w czasie wykładu profesora Andrzeja Januszajtisa. Wtedy dostępne są również egzemplarze archiwalne.



Tu przeczytasz miesięcznik „Nasz Gdańsk” w wersji drukowanej

Jest on udostępniany do czytania w 31-en dzielnicowych filiach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku. Adresy bibliotek/czytelni i godziny otwarcia - na stronie: <https://www.wbpg.org.pl/file> Dostępny jest również: w czytelni czasopism „Biblioteki Gdańskiej” Polskiej Akademii Nauk ul. Wałowa 24, pon. wt. czw. godz. 9 -19, śr. pt. sob. 9 – 15, oraz w czytelniach czasopism Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej i Europejskiego Centrum Solidarności.

Tu przeczytasz miesięcznik „Nasz Gdańsk” w wersji elektronicznej on-line

Portal Stowarzyszenia Nasz Gdańsk: <http://www.nasz.gdansk.pl/> zakładka e-MIESIĘCZNIK, tu czytać można wszystkie numery, od nr 1, który ukazał się w czerwcu 2001 roku (to jest ponad 280 numerów).

Miesięcznik „Nasz Gdańsk” w wersji drukowanej oraz on-line jest czasopismem bezpłatnym.

REDAKCJA

Stowarzyszenie „Nasz Gdańsk” w 2024 roku obchodziło jubileusz trzydziestolecia działalności na rzecz Gdańska, jego mieszkańców, instytucji i firm.

Stowarzyszenie w okresie swojej działalności zostało uhonorowane medalem PRO MEMORIA, nadawanym przez Ministra Kultury, medalem Księcia Mściwoja II – wyróżnieniem Rady Miasta Gdańska, otrzymało także od Marszałka Województwa Pomorskiego statuetkę Gryfa Pomorskiego.

Stowarzyszenie posiada status organizacji pożytku publicznego.

Działalność Stowarzyszenia jest dokumentowana w miesięczniku „Nasz Gdańsk”, który od czerwca 2001 roku jest ważnym głosem opiniotwórczym i cieszy się wśród czytelników niesłabnącą popularnością i zaufaniem.

Zachęcamy do współpracy firmy, instytucje oraz osoby fizyczne w zakresie:

- reklamy lub ogłoszeń stałych, doraźnych i okolicznościowych,
- artykułów sponsorowanych,
- stałej prenumeraty według ustalonych warunków.

Pozyskane wsparcie finansowe przeznaczane jest na pokrycie części kosztów wydawniczych miesięcznika oraz pozycji książkowych, których wydawcą jest Stowarzyszenie „Nasz Gdańsk”.

Więcej informacji odnośnie form współpracy można pozyskać pod adresem e-mail: stowarzyszenie@nasz.gdansk.pl

Zarząd Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”



PIEKARNIA-CUKIERNIA EUGENIUSZ LIPIŃSKI

SKLEP FIRMOWY

ul. Kowalska 2, Gdańsk-Śródmieście, tel. 512-188-563

**POLECA PIECZYWO WYPIEKANE WEDŁUG TRADYCYJNYCH
RECEPTUR, TORTY I CIASTA O BARDZO RÓŻNYCH SMAKACH**

Szczegółowa oferta dostępna jest na stronie internetowej: WWW.PIEKARNIA-EL.PL

Uwaga Czytelnicy!

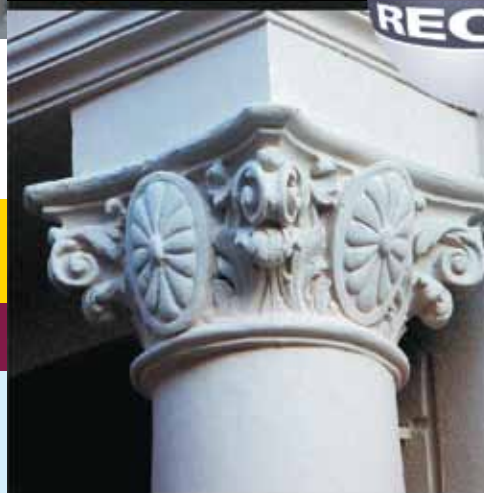
Wszystkie numery archiwalne
miesięcznika „Nasz Gdańsk” znajdują się
na naszym portalu www.nasz.gdansk.pl

w zakładce e-miesięcznik

Redakcja

Przedsiębiorstwo Budowlane
RECON spółka z o.o.

80-408 GDAŃSK
ul. Grzegorza z Sanoka 4
tel. 58 344-15-15
www.recon.pl



**Docieplenia
Renowacje**

REMONTY



KANCELARIA REPRYWATYZACYJNA
**ZWROTY NIERUCHOMOŚCI
ODSZKODOWANIA**

**BEZPŁATNE
KONSULTACJE**



KancelariaReprywatyzacyjna.pl
tel: 58 345 39 00, 789 299 242
kancelaria@kanceliareprywatyzacyjna.pl